

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 166.

Kraków, piątek 18 lipca 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odroczeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 658.

Klęska wojsk sowieckich pod Kijowem.

Linja Stalina przełamana także i na froncie południowym. — Skuteczny atak niemieckiego lotnictwa na sieć kolejową pod Petersburgiem.

Berlin, 17 lipca. W rejonie na południowy zachód od Kijowa, wojska niemieckie odrzuciły we wtorek użyte do kontrataku oddziały bolszewickie wśród krwawych dla Sowietów strat i wyparły je z ich umocnionych stanowisk daleko w zaplecze przełamanej linii Stalina. Wzięto do niewoli licznych jeńców.

Stwierdzono przytem, że sprowadzone na ten odcinek frontu posiłki sowieckie składały się z rozmaitych rodzajów broni. Sowieckie wojska rezerwowe w większości nie były w możności użytkowania broni automatycznej. Nastroje wśród jeńców są bardzo przygnębione.

Jak we środę zakomunikowano z miarodajnej strony, linja Stalina została we wtorek przełamana na dalszych miejscach przez formacje niemieckiej piechoty. W kilkaset nowoczesnych fortach bolszewicy stawiali zastrzy opór. Każdy fort był zamaskowany jako dum albo szopa i można je było rozpoznać dopiero po ogniu, jaki kierowano na atakujące oddziały. Mimo to, forty te były kolejno zdobywane.

Wysunięte na przedpola sowieckie stanowiska połowe na południu i na północy tego odcinka frontu zostały przełamane, a większa część głęboko uszeregowanych fortów zdobyta. Wśród załóg fortów, które dostały się do niewoli niemieckiej, znajdują się przedstawiciele wszystkich gatunków broni, rekrutujący się z Kirkiżów, Gruzinów, Ukraińców i Białorusinów.

W dniu 15 lipca niemieckie samoloty bojowe zaatakowały skutecznie sieć kolejową w rejonie Petersburga.

Tory kolejowe, rampy załadunkowe i stojące pociągi zostały skutecznie obrzucone bombami.

Użytko również skuteczne celne trafienia bombami w sieć kolejową trójkątu Smoleńsk—Moskwa—Brjańsk. Niesłychanie ważne te dla sowieckich ruchów od wrotowych linje kolejowe zostały w wielu miejscach poprzerywane tak, że przez dłuższy czas żaden oddział rosyjski nie będzie mógł korzystać z kolei.

Na południe od Witebska rozwinęła się we wtorek wielka bitwa,

przyczem Niemcy wzięli do niewoli kilka tysięcy jeńców.

Bolszewicy zbrali w rejonie na południe od Witebska zdolną jeszcze do walki resztę ich ciężkiej artylerji i usiłowali w nocy na wtorek wciągnąć pod ogień niemieckie drogi ofensywne. Lecz ciężkie baterie niemieckie w zaciętym pojedynku nocnym zmuszały jedno po drugim działa sowieckie do milczenia.

W międzyczasie nadeszły w szybkim marszach dalsze jednostki piechoty niemieckiej poprzez Dniepr i złuzowały o świcie we wtorek jednostki pancerne, które odparły rozpaczliwe ataki sowieckie. Oddziały sowieckie, które fałszywie oeniwały sytuację i spodziewały się odwrotu niemieckiego, spotkały się ze świeżo do walki rzuconymi niem. pułkami piechoty. Gdy słońce doszło do zenitu — bolszewicy byli już pokici. Tysiące ich dostały się do niewoli.

Niemieckie łodzie pościgowe dokonały we wtorek wypadu na wody sowieckie morza Baltyckiego i napotkały pewną formację bolszewickich morskich sił zbrojnych. Mimo silnej obrony sowieckiej niemieckie łodzie pościgowe wypuściły torpedę, która ciężko uszkodziła sowiecki krążownik torpedowy.

Łodzie pościgowe kontynuowały bez strat swoje zadanie. Stwierdzono, że marynarka wojenna bolszewików dotychczas ani na morzu Baltyckim, ani na morzu Czarnem nie mogła przeprowadzić swoich operacji. Niemieckie lotnictwo natomiast i niemiecka marynarka wojenna wraz ze swymi sojusznikami zadały sowieckiej marynarce wojennej ciężkie straty przez swoje skuteczne ataki.

Niemieckie lotnictwo zestrzeliło we wtorek w walkach powietrznych 42 sowieckie samoloty, i zniszczyło 106 samolotów na

ziemi. — Tak więc we wtorek zniszczono łącznie 148 sowieckich samolotów.

Ważne pozycje pod Horodyszczą zdobyte przez wojska niemieckie.

Berlin, 17 lipca. Kilka tysięcy bolszewików, ustępując przed silnym uderzeniem niemieckim na wschód, usadowiło się w lesie na zachód od Horodyszczy. Podczas kiedy niemieckie oddziały szturmowe posuwały się, atakując lewą i prawą stronę la-

su, inne siły niemieckie okrażyły żołnierzy sowieckich. W dniu 15 lipca oddziały niemieckie, postępując z tyłu, wtargnęły koncentrycznie do pozycji, znajdujących się w lesie i zadały jednostkom bolszewickim bardzo ciężkie straty.

W ręce wojsk niemieckich wpadło wiele armat i znaczne ilości amunicji, broni ręcznej i innych materiałów wojennych. Ponadto wzięto do niewoli 500 jeńców. Reszta żołnierzy sowieckich poległa na placu boju.

Wojska niemieckie, które nie poniosły żadnych godnych wzmianki strat, przylączyły się szybko do reszty oddziałów, marszerujących na Wschód i posuwają się w dalszym ciągu naprzód.

Pomyślny przebieg operacji na Wschodzie.

Z głównej kwatery Wodza, 17 lipca. Na czelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na Wschodzie operacje w dalszym ciągu mają pomyślny przebieg. Rozpaczliwe sowieckie kontrataki zostały na kilku miejscach odparte wśród krwawych strat dla nieprzyjaciela.

W walce przeciwko Wielkiej Brytanji lotnictwo ciężko uszkodziło na wschód od Newcastle dwa wielkie frachtowce. Samoloty bojowe bombardowały ostatniej nocy urządzenia portowe w Margate.

Nieprzyjaciel zrzucił ostatniej nocy, przy użyciu słabszych sił, pewną, nieznaną ilość bomb rozpryskujących i zapalających w Niemczech zachodnich. Nocni myśliwcy zestrzelili trzy z atakujących brytyjskich samolotów bojowych.

Jak już doniesiono w komunikacie specjalnym podpułkownik Mölders, komandor pewnej eskadry myśliwskiej zestrzelił wczoraj pięć dalszych samolotów sowieckich i uzyskał tem samem w tej wojnie swoje 161 zwycięstwo powietrzne.

Mölders najlepszym lotnikiem myśliwskim świata.

Z głównej kwatery Wodza, 17 lipca. Na czelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Podczas walk na froncie wschodnim podpułkownik Mölders, komandor pewnej eskadry myśliwskiej zestrzelił wczoraj pięć sowieckich samolotów. Tem samem uzyskał

on w tej wojnie łącznie 161 zwycięstw i wraz z 14 zestrzałami w kampanji hiszpańskiej, uzyskał łącznie 115 zwycięstw powietrznych.

Kancelarz Rzeszy i naczelny wódz eli zbrojnych odznaczył pułkownika Möldersa, ten bohaterki wzór lotnictwa i najsukieczniejszego lotnika myśliwskiego świata, jako pierwszego oficera niemieckich eli zbrojnych najwyższem niemieckiem odznaczeniem za dzielność, a mianowicie wspaniałym dowódcą z mieczami i brylantami do krzyża rycerskiego Żelaznego Krzyża.

Gorączkowa ucieczka ludności z Port Said.

Rzym, 17 lipca. Jak donosi „Messagero” z Ankary, został w czasie ostatniego niemieckiego ataku powietrznego na Port Said uszkodzony gmach administracyjny towarzystwa Kanalu Sueskiego. W samym kanale trafiono transportowiec o pojemności 5.000 ton, stanowiący przez to poważną przeszkodę dla żeglugi.

Ucieczka ludności cywilnej z Port Said przybrała ten sam gorączkowy charakter, jak swego czasu ucieczka ludności cywilnej z Aleksandrii po pierwszych wiskich atakach powietrznych. Ucieczka natrafia jednak na poważne przeszkody, gdyż na odcinku Port Said—El Kantara droga jest uszkodzona bombami. Według doniesienia egipskiego ministerstwa spraw wewnętrznych została również Aleksandria bombardowana.

Rząd sowiecki przenosi się z Moskwy do Kazania.

Nowy Jork, 17 lipca. Na zasadzie wiadomości, nadeszłych z Waszyngtonu z miarodajnych placówek, „New York Times” donosi, że biura rządu sowieckiego i władz opuszczają Moskwę, aby osiedlić się w Kazaniu, odległym o 450 mil na wschód od stolicy Z. S. R. R.

Jedynym wyjątkiem pozostaje, jak komunikują ze strony amerykańskiej, sowiecki rząd spraw zagranicznych, który tymczasowo pozostanie w Moskwie. Z tego powodu także i korpus dyplomatyczny chwilowo nie opuści Moskwy.

Nowe szczegóły akcji antyreligijnej w Sowietach.

(pwp) Berlin, 17 lipca. W związku z faktem, iż antykapilistyczne Sowiety, skójarzone obecnie ze swymi kapitalistycznymi przyjaciółmi Anglii i Stanami Zjednoczonymi, ze względu na panujące w tych krajach mniej lub więcej szczere prądy religijne, nagis i u siebie wygrzyszały „religi-

ność”, czego najjaskrawszym dowodem propagandowym było odprawienie z wielką pompą nabożeństwa w Moskwie, oraz udział ambasadora sowieckiego Mayckiego na niemniej uroczystem nabożeństwie w Londynie — na szczególną uwagę zasługuje artykuł zamieszczony przez sekretarza

Iran przestrzega ścisłej neutralności.

Ankara, 17 lipca. Posel Iranu w Londynie złożył we wtorek oświadczenie, w którym podkreśla ścisłą neutralność swego kraju. Od chwili wybuchu obecnej wojny kraj jego zachowuje neutralność, a rząd jest zdecydowany obecnie w większym, niż kiedykolwiek stopniu brwać na tem stanowisku w dalszym ciągu.

redakcyjnego wychodzącej w Grjasach, gubernji Woronesz, gazety „Lenińskaja Iskra” I. Szubina, w czasopiśmie „Raboczy” (Kreстьяński Korrespondent” Nr. 20 r. 17 (organ szkoleniowo-wychowawczy dla korespondentów robotniczych, wiejskich, żołnierskich oraz młodzieżowych) z października 1940 r., zatytułowany „Propaganda antyreligijna w gazecie”, przedstawiający ten problem tak, jak on w rzeczywistości wyglądał i zawsze wyglądać będzie w Sowietach.

Na wstępie zaznacza Szubin, że w dniu 15 maja 1940 r. wręczono redakcji „Lenińskaja Iskra” w uroczystej formie dyplom honorowy „Centralnej Rady Związku wojujących bezbożników w ZSSR”. Wymieniona gazeta jest na terenie gubernji Woronesz jedyna, która zaszczycono tem wyróżnieniem i dlatego zamierza on swem doświadczeniem, zebraniem w czasie działalności antyreligijnej, prowadzonej w prasie, podzielić się z czytelnikami czasopiśma, zwłaszcza, że nie bez znaczenia są one dla każdego dziennikarza.

W dalszym ciągu Szubin oświadcza, że działalność antyreligijna jego gazety bynajmniej nie polegała tylko na tem, by zamieszczać perijodyczne artykuły antyreligijne, lecz obejmowała one raczej w sposób systematyczny cały zakres pracy redakcji. O wyniku tej działalności świadczy rozpoznanie się dziennika, przyczem podkreśla on, że nie jest tutaj miarodajnym nakład gazety, wynoszący 4.000 egzemplarzy, lecz o wiele większa liczba czytelników, gdyż zważywszy trzeba, iż w licznych miejscowościach artykuły odczytywane są publicznie, że nad poszczególnymi artykułami odbywają się dyskusje, że gazeta wyłożona jest do wglądu w bibliotekach oraz w „Czerwonym kąci”, jak również wywieszona w oknach redakcyjnych, a wreszcie że częściej jej treści rozgłaszana bywa droga radiowa.

Od r. 1936 corocznie nkuje się w gazecie okragło 120 artykułów oraz sprawozdań antyreligijnych, dostosowanych każdorazowo do zadań gospodarczych i politycznych, jakie w danym terenie propagandowym mają być przeprowadzane. Co miesiąc opracowuje się w redakcji pian pracy antyreligijnej, uwzględniając warunki lokalne oraz specjalne w tym celu wytyczone zadania.

Następnie Szubin opisuje na podstawie licznych przykładów, w jaki sposób konsekwentnie przeprowadza się propagandę antyreligijną, wpiatając ją systematycznie w sprawy życia codziennego. „W programie XIII kongresu partyjnego dotyczące pracy na wsi — tak dosłownie oświadcza Szubin — powiedziane jest: Działalność antyreligijna powinna przedewszystkiem mieć charakter materialistyczny”, czem uzasadnia on konieczność opublikowania dalszych artykułów antyreligijnych.

Wkońcu wyjaśnia on, w jaki sposób zamieszczać należy materiał antyreligijny w najróżniejszych rubrykach gazety. Tak np. wprowadzono również w „skrytce pocztowej” stałe rubryki pt. „w okregowym sowiecie Związku Wojujących Bezbożników”, „Kronika antyreligijna” itd.

Redakcja gazety stale czyni starania — tak kończy Szubin swój artykuł — by dla swej propagandy antyreligijnej pozyskać możliwie jak najwięcej współpracowników z pośród najszerzych kół czytelników. Liczba tego rodzaju współpracowników przekracza obecnie 45, a rekrutują się oni przeważnie z nauczycieli, czynnych członków Związku Bezbożników, agitatorów, oraz słuchaczy antyreligijnych kursów, urządzanych przez komisarjat oświaty ludowej.

W r. 1939 czterech z pośród członków redakcji „Lenińskaja Iskra” ukończyło 7-miesięczne kursy antyreligijne komisariatu oświaty ludowej, a on sam, to znaczy Szubin uczęszczał do znajdującego się w Woroneżu oddziału centralnego instytutu antyreligijnego. Redakcja jest abonentką gazety „Bezbożnik”, oraz czasopiśm „Antyreligioznik” i „Bezbożnik”. Wreszcie czyni redakcja szczególne starania o to, by przeprowadzać stałe pogadanki z redaktorami lokalnych gazet sciennych na temat ważności prasy dla propagandy antyreligijnej.

